



**Irena Przybylska: *Dyskursy o emocjach – pedagogika i codzienność szkolna.*  
Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018, 468 s.,  
ISBN 978-83-226-3611-4**

Emocje towarzyszą człowiekowi w realizacji codziennych zadań, wpisane są w przestrzeń życia zarówno osobistego, intymnego, jak i społecznego. Stanowią istotę człowieczeństwa. Czasem emocje są sprzymierzeńcem człowieka, czasem wpędzają go w kłopoty – stale jednak nam towarzyszą.

Do tej pory ukazało się wiele prac poświęconych emocjom człowieka, mechanizmom nimi rządzącym. Jednakże problematyka emocji rozgrywających się w codzienności szkolnej nie jest nazbyt często podejmowana przez badaczy z zakresu nauk społecznych. To temat trudny do uchwycenia, wymagający zarówno szczególnego podejścia badawczego, jak i ogromnej wiedzy połączonej z umiejętnościami wydobywania na jaw czegoś nieuchwytnego, skrytego, osobistego, a jednocześnie zanurzonego w sieci relacji społecznych, kreowanych poniekąd także kulturą przestrzeni, w której emocje się rozgrywają. Szkoła – jako środowisko znacząco zaangażowane w proces rozwoju, kształtowania się osobowości i edukacji uczniów – jest też miejscem kreowania, doświadczania, wyzwiania i blokowania emocji. W zaproponowanej przez Irenę Przybylską w pracy *Dyskursy o emocjach – pedagogika i codzienność szkolna* perspektywie pedagogiki i codzienności szkolnej emocje uczyniono wyrazistym i istotnym elementem dyskusji o edukacji. Niezmiernie ważne jest w tym kontekście stwierdzenie autorki: „kulturę emocjonalną szkoły możemy jednak rozpatrywać w kategorii »braku« – wypierania, tłumienia i zaprzeczania emocjom w imię realizacji zaplanowanych celów i zasad, usankcjonowanych do-

kumentami oraz tradycją. Susan Boler metaforycznie opisuje szkolną filozofię emocji jako ich »nieobecną obecność« (*absent presence of emotion*)” (s. 9). Dobrze się stało, iż wydana została publikacja, w której ukazano znaczenie emocji w odniesieniu do procesów adaptacyjnych, rozwiązywania problemów, funkcjonowania w grupie społecznej, czy wreszcie udziału emocji w procesach uczenia się, ale też opisano tendencję do banalizowania emocji w edukacji, co przejawia się na przykład ograniczaniem ich znaczenia do dobrego samopoczucia, miłej atmosfery czy empatycznego nauczyciela.

Recenzowana książka składa się z pięciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym: *Dyskursy o emocjach – pedagogiczne inspiracje*, autorka proponuje czytelnikowi przegląd dyskursów o emocjach – od historycznego i filozoficznego, przez antropologiczny, psychologiczny, aż po socjologiczny. We wszystkich tych spojrzeniach Przybylska akcentuje pedagogiczne odczytania, co pozwala jej wskazywać implikacje pedagogiczne zarówno dla teorii, jak i dla praktyki edukacyjnej. Wyłaniają się z tych rozważań dwie podstawowe dla recenzowanej pracy kategorie: dyskursywność i kulturowe uczenie się emocji.

W rozdziale drugim, zatytułowanym *Kultura emocjonalna – kultura emocji*, autorka – opierając się na Stevena Gordona i Arlie Russell Hochschild koncepcji kultury emocjonalnej, jak i Cliforda Geertza koncepcji kultury – poszukuje punktów stycznych dwóch kategorii: kultury i emocji. Pozostając w tych ramach teoretycznych, ciekawie opisuje przemiany kultury, których znaczącą tendencją są zmiany w uczeniu się emocji, a dokładnie, jak pisze, rosnący analfabetyzm emocjonalny oraz przekraczanie reguł życia prywatnego i społecznego. Przybylska stwierdza: „nieadekwatność zachowań do sytuacji, epatowanie intymnymi doznaniem w przestrzeni medialnej nie pozostawia złudzeń, iż granice kultury emocjonalnej zostały przekroczone” (s. 104). Podjęte w tym rozdziale rozważania stanowią próbę wyjaśnienia przemian nowoczesności, które autorka kreśli w odwołaniach między innymi do Zygmunta Baumana, Zbyszka Melosika, Jürgena Habermasa, Susan Sontag, Arlie Russell Hochschild, Richarda Senneta, Ulricha Becka, Anthony’ego Giddensa, Ericha Fromma. Rozważania te są bardzo pomocne, gdy zrozumieć chcemy znaczenie szkoły i jej kultury emocjonalnej w procesie wychowania człowieka oraz przygotowania go do samodzielnego funkcjonowania w świecie społecznym.

Rozdział trzeci: *Klimat emocjonalny klasy – „powierzchnia” kultury emocjonalnej*, zawiera rozważania nad zagadnieniem emocji w kontekście codzienności życia szkolnego. Autorka poświęca wiele uwagi klimatowi emocjonalnemu w klasie szkolnej: prezentuje modele teoretyczne i badawcze klimatu emocjonalnego, a także jego uwarunkowania proksymalne i dystalne. Szczególnie ciekawy i wart uwagi

jest podrozdział, w którym Przybylska zaprezentowała własny model klimatu emocjonalnego klasy – w ramach tego modelu zaproponowała, by badać klimat emocjonalny w kontekście kultury emocjonalnej. Propozycja autorki wydaje się ciekawa. Przybylska pisze: „źródło i istota klimatu tkwią bowiem znacznie głębiej niż tylko w obserwowanym zachowaniu nauczycieli i uczniów, dotyczą przekonań, wartości, poglądów uczniów oraz nauczycieli i ich własnej koncepcji wychowania, szkoły i rozwoju ucznia” (s. 159). Zwraca szczególną uwagę na pracę emocjonalną nauczyciela (zagadnieniu temu poświęca osobny podrozdział). Na koniec prezentuje analizy różnych orientacji w wychowaniu emocjonalnym – rozpoczyna od ideologii transmisji kulturowej, po czym przedstawia ideologię romantyczną, kończy zaś na progresywnej.

W rozdziale czwartym pod tytułem *Metodologiczne podstawy badań własnych* przedstawione zostały założenia projektu badań własnych autorki. Badanie klimatu i pracy emocjonalnej, jak stwierdza Przybylska, to badanie emocji w codzienności klasy szkolnej czy codzienności z perspektywy emocji jej uczestników (s. 226). Przedmiot badania stanowiły dwie kategorie: klimat emocjonalny klasy i praca emocjonalna nauczyciela, w których ujawnia się kultura emocjonalna; celem był opis i wyjaśnienie tych aspektów życia klasy, w których przejawiają się skrypty kultury emocjonalnej, oraz ich interpretacja w kontekście znaczeń pedagogicznych. Podjęte przez badaczkę analizy zasługują na podkreślenie z kilku powodów. Po pierwsze: autorka objęła swymi badaniami 29 szkół (1 217 uczniów z 54 klas oraz 54 nauczycieli). Liczebność próby badawczej wymagała zapewne dużego zaangażowania czasowego i dyscypliny. Po drugie: w procedurze badań została zastosowana triangulacja, co wyraża się w połączeniu metod podejścia jakościowego i ilościowego. W strategii jakościowej zastosowano wywiad fokusowy z uczniami, wywiad jakościowy z nauczycielami oraz obserwację jakościową; w strategii ilościowej wykorzystane zostały trzy skonstruowane przez Przybylską kwestionariusze ze skalami szacunkowymi (Kwestionariusz Klimatu Emocjonalnego dla ucznia, Kwestionariusz Praca Emocjonalna Nauczyciela oraz Kwestionariusz Emocje w Szkole – Uczeń). Taka różnorodność narzędzi pozwala na zebranie ciekawego materiału badawczego, ale też powoduje trudności – w procesie analizy danych należy się uporać z obfitością materiału i poświęcić sporo czasu na jego opracowanie. Zaprojektowana przez autorkę strategia postępowania badawczego jest w pełni zasadna w odniesieniu do postawionego celu. Badanie ulotnych aspektów życia szkolnego, jakimi są emocje, jak też nadawanie im znaczenia pedagogicznego jest niełatwym zadaniem, wymagającym respektowania kontekstowości i intersubiektywności przedmiotu eksploracji.

W rozdziale piątym: *Emocje w codzienności życia szkoły – empiryczne egzemplifikacje*, możemy zapoznać się z wynikami projektu badawczego autorki. Klimat emocjonalny klasy szkolnej badany przez pryzmat percepcji uczniów został tutaj przedstawiony zarówno w toku analizy ilościowej, jak i formie bardzo sugestywnych i ciekawie zaprezentowanych ilustracji empirycznych (pochodzących ze zgromadzonego w toku badań jakościowych materiału). Praca emocjonalna nauczyciela opisana została z dwóch perspektyw: klimatu emocjonalnego klasy (na podstawie danych ilościowych) oraz narracji nauczycieli (dane jakościowe). Perspektywy te wzajemnie się dopełniają. W mojej ocenie w tym rozdziale Irena Przybylska najmocniej ujawnia swoje zdolności analityczne – do opisu i interpretacji danych używa języka niezwykle dopracowanego, sugestywnego, jednocześnie klarownego i łatwego w odbiorze. Narracja jest ciekawa, a w jej toku czytelnikowi serwowane są kolejne dane (wyniki badań zarówno ilościowych, jak i jakościowych).


Wnioski z przeprowadzonych analiz materiału badawczego zostały zaprezentowane w wyodrębnionym rozdziale zatytułowanym *Empiryczne „wzory” kultury, klimatu i pracy emocjonalnej nauczyciela – wnioski z badań i potwierdzają to, co było dyskutowane w rozdziałach teoretycznych*. W analizach uwidocznił się związek między pracą emocjonalną nauczyciela a klimatem emocjonalnym klasy. Jak zauważa autorka, „konwencje emocjonalne w szkole są prawdopodobnie bardziej pożądane niż same emocje i to one kształtują określony klimat emocjonalny w przestrzeni klasy” (s. 404). W piętnastu punktach Przybylska prezentuje odczytane z wypowiedzi uczniów i nauczycieli **prawidłowości** (jak je nazywa), w których ukryte są reguły dotyczące wyrażania i regulowania emocji w przestrzeni szkoły. Do zaskakujących i w mojej opinii niepokojących należą dwa sformułowania: „nuda jest emocją powszechną, akceptowaną w szkole i uznaną przez większość nauczycieli za normalną szkolną emocję” (s. 405); „nauczyciele odwołują się do strachu, aby motywować uczniów do nauki i właściwego zachowania” (s. 405). W tym kontekście słuszne wydaje się stwierdzenie, iż „kulturę szkoły, a do niej należy zaliczyć emocje i ich kulturowe konwencje, można zmienić tylko od wewnątrz, zmieniając postawy, przekonania i zachowania osób ją tworzących” (s. 406). Nauczyciel jest tym, który w znaczącym stopniu jest odpowiedzialny za tworzenie tego klimatu. Uważam, że sformułowane przez autorkę rekomendacje dotyczące konieczności wprowadzenia zmian w kształceniu nauczycieli i ich rozwoju zawodowym są jak najbardziej uzasadnione w świetle wyników zaprezentowanych w recenzowanej książce badań. Jak pisze Irena Przybylska: „uczenie się jest emocjonalną praktyką, a kontekst uczenia się wydaje się tak samo ważny (jeśli nie ważniejszy) niż jego treść. [...] Palącym problemem jest więc stworzenie systemu kształce-

nia nauczycieli oraz wsparcia w miejscu pracy, aby mógł myśleć i działać jak pedagog, także w ramach kultury emocjonalnej” (s. 420).

Książka Ireny Przybylskiej *Dyskursy o emocjach – pedagogika i codzienność szkolna* stanowi wartościowy głos w niepokojąco tłumionej dyskusji o emocjach w przestrzeni szkoły. Analizy teoretyczne i zgromadzony materiał badawczy mogą, w mojej ocenie, istotnie przyczynić się do podniesienia ważności tej dyskusji i uczynienia kwestii emocji tematem dysput akademickich, ważnym elementem kształcenia nauczycieli i pedagogów, a także służyć budowaniu świadomości rodziców i innych aktorów przestrzeni życia szkoły.

*Agnieszka Majewska-Kafarowska*

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-9673-6172>